

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. i W. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt I C 1034/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie II w ten sposób, że zasądzone w punkcie I na rzecz każdego z powodów kwoty po 50.000 zł podwyższa do kwot po 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych)”;

- w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu treść: „III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 595 zł (pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów procesu”;

- w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 5.493,60 zł zastępuje kwotą 8.136,80 zł (osiem tysięcy sto trzydzieści sześć złotych i osiemdziesiąt groszy);

2. w pozostałej części apelacje oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od każdego z powodów z zasądzonego na ich rzecz roszczenia kwoty po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych), a od pozwanego kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której powodowie byli zwolnieni.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 862/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów W. S. i H. S. zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, to jest w stosunku do każdego z powodów co do zadośćuczynienia w kwotach po 70.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 20.000 zł, wraz z odsetkami od tych kwot, zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 953,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tytułem kosztów sądowych nakazał ściągnąć z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów kwoty po 22,80 zł oraz pobrać od pozwanego kwotę 5.493,60 zł.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji wskazał, że powodowie roszczenia swe wywodzili z faktu śmierci ich syna R. S. w wypadku drogowym w dniu 4 czerwca 2004 roku, którego sprawca był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku drogowego była niesporna, natomiast pozwany kwestionował zasadności roszczenia o zadośćuczynienie wywodzone z faktu śmierci osoby bliskiej przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zarzucał zawyżenie roszczeń, podnosił fakt wypłaty powodom odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i kosztów pogrzebu oraz budowy nagrobka w kwotach zaspokajających uzasadnione roszczenia powodów, kwestionował też żądanie zasądzenia odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 czerwca 2004 r. R. S. podróżował jako pasażer ze swoim wujkiem M. L. samochodem marki F. (...). W miejscowości Ł., gmina (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. M. L. na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z poruszającym się tym pasem samochodem marki F. (...) kierowanym przez S. S.. W wyniku wypadku M. L. poniósł śmierć na miejscu, zaś R. S. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie zmarł w dniu 5 czerwca 2004 r.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2005 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. umorzył śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 4 czerwca 2004 r. wypadku drogowego wobec śmierci sprawcy przestępstwa M. L.. W toku postępowania ustalono, że kierujący samochodem marki F. (...) S. S. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

W chwili zdarzenia samochód, którym kierował sprawca wypadku M. L. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

R. S. w dacie śmierci miał 24 lata. Zamieszkiwał wraz z rodzicami W. S. i H. S., młodszym rodzeństwem oraz dziadkami. Ukończył studia na kierunku informatyka, podjął kolejne studia w systemie zaocznym w K.. Był na stażu w Agencji Rynku(...) w B., otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 700 zł. Miał dziewczynę.

Powodowie są właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w K., gmina (...), o powierzchni około 10 ha. Uprawiają warzywa, kwiaty, zboże. Przed śmiercią syna mieli dwie krowy i dwie świnie. R. S. po pracy pomagał rodzicom w gospodarstwie. Orał pole, kosił łąki, pomagał przy wykopkach oraz przy zwierzętach, zwoził siano. Powodowie wynajmowali do pomocy na roli pracownika. Po śmierci syna powodowie nadal prowadzili gospodarstwo rolne i utrzymują się z tego do chwili obecnej. Sprzedali część inwentarza, mają jedną krowę i jedną świnie. Nadal wynajmują

pracownika. Po śmierci R. S., jego młodsze, pełnoletnie wtedy rodzeństwo pomagało rodzicom przy pracach w gospodarstwie.

Powodowie byli silnie związani ze swoim synem R.. Był on najstarszy z trójki rodzeństwa. Zawsze mogli liczyć na jego pomoc w sprawach związanych z gospodarstwem.

Śmierć syna była dla powódki W. S. szokiem. Nie była w stanie niczym się zająć, bardzo dużo płakała, miała myśli rezygnacyjne. Po upływie około pół roku zaczęła zajmować się domem i pracami w gospodarstwie. Przez pierwsze 2-3 lata powódka przeżywała emocje charakterystyczne dla przebiegu żałoby. Miała problemy ze snem, gorzej funkcjonowała emocjonalnie i poznawczo, płakała, straciła zainteresowanie życiem. Przyjmowała leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego. Nie korzystała z pomocy psychologa ani z leczenia psychiatrycznego, pomimo, że wsparcia takiego wymagała w pierwszych trzech latach wobec nasilenia przeżywanego żalu i smutku. Traumatyczne okoliczności śmierci syna spowodowały, że proces żałoby jest u niej bardziej głęboki i przynosi jej o wiele więcej bólu i cierpienia. Przez pierwsze trzy lata powódka przeżywała głęboki smutek, niechęć do życia. Doszło u niej do przedłużenia procesu żałoby. Smutek z powodu śmierci syna przeszedł w stan chroniczny i zakłócał przystosowanie się do codziennego życia i obowiązków przez pierwsze trzy lata od jego śmierci. Powódka koncentrowała się głównie na myśli o zmarłym. Każda wzmianka o nim wywoływała u niej dyskomfort psychiczny. Proces żałoby u powódki nie zakończył się. Powódka obecnie jest nadal na drugim etapie, w którym rozpacz po śmierci syna przejawia się w doznawanych niejednokrotnie sprzecznych, trudnych emocjach, a także dolegliwościach fizycznych. W. S. przed śmiercią syna cierpiała na nadczynność tarczycy. W sytuacji żałoby dolegliwości te nasiliły się w związku z przeżywanym stresem. Konsekwencją śmierci syna i żałoby po nim były powiększające się guzki tarczycy, które były operowane rok po śmierci syna. Dodatkowo po tak traumatycznym zdarzeniu obniżyła się odporność powódki. Powódka leczy się na nadciśnienie, przyjmuje leki uspokajające, nadal pozostaje pod opieką endokrynologa. Obecne choroby, na które leczy się powódka nie wynikają z procesu żałoby, lecz są zdeterminowane jej wiekiem. W miarę upływu czasu powódka zaadoptowała się do nowej sytuacji, podjęła obowiązki codzienne. Zaburzenia snu, smutek, brak zainteresowania światem zewnętrznym stopniowo zmniejszały się. Po urodzeniu wnuczki, która ma obecnie 4 lata, stan psychiczny powódki polepszył się. Zajmuje się wnuczką, prowadzi dom, utrzymuje kontakty towarzyskie z najbliższą rodziną. Powódka nadal nie pogodziła się z utratą syna. Wspomina go i odczuwa tęsknotę za nim. Podjęła jednak nowe role, ponownie zaangażowała się w życie teraźniejsze, wypracowała sposoby radzenia sobie z tęsknotą i smutkiem. Obecnie nie wymaga wsparcia psychologicznego. Jej stan psychiczny wskazuje na łagodną depresję.

H. S. przez pierwsze miesiące po śmierci syna miał trudności ze snem, przeżywał smutek, przygnębienie, poczucie beznadziejności, gniewu. Przez pewien czas przyjmował leki uspokajające. Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. By sprostać obowiązkom codziennym i utrzymać rodzinę, musiał szybko wrócić do normalnego funkcjonowania. Miesiąc po śmierci syna wrócił do pracy w gospodarstwie. Wraz z upływem czasu trudności emocjonalne zmniejszyły się. Powód stosuje silne mechanizmy obronne chroniące go przed przeżywaniem trudnych emocji. Przez wszystkie lata po śmierci syna tłumił przeżywane emocje. Jego zasoby wewnętrzne i wypracowane w toku całego życia mechanizmy radzenia sobie ze stresem pozwoliły mu poradzić sobie z dezorganizującym wpływem emocji, smutku, gniewu i tęsknoty. Powód idealizuje syna, uważa, że syn był pozbawiony jakichkolwiek wad. Jego funkcjonowanie w życiu społecznym i osobistym nie uległo znaczącej zmianie, zaś stan zdrowia somatycznego nie pogorszył się. Powód obwinia się o to, że nie zgodził się na wyjazd syna do Anglii, że musiał on pomagać w dniu śmierci przy zwózce siana. U powoda druga faza żałoby nie została ostatecznie ukończona, ale też nie uniemożliwia przejścia do kolejnej fazy, w której następuje akceptacja śmierci syna, realizowanie własnych zamierzeń i spokojne wspomnianie. Jego obecny stan zdrowia psychicznego wskazuje na umiarkowaną depresję.

Po śmierci syna powodowie wycofali się z życia towarzyskiego. Odwiedzają jego grób co tydzień. Wspominają go często, głównie przy okazji uroczystości rodzinnych. Pozostałe dzieci powodów założyły własne rodziny i wyprowadziły się od rodziców.

We wrześniu 2004 r. powodowie zgłosili pozwanemu (...) S.A. szkodę z związku ze śmiercią syna R. S.. W dniu 10 grudnia 2004 r. pozwany przyznał powodom tytułem stosownego odszkodowania kwoty po 15.000 zł oraz tytułem

zwrotu kosztów pogrzebu kwotą 5.901 zł. W dniu 10 stycznia 2005 r. wypłacił powodom kwotę 10.500 zł z tytułu kosztów budowy nagrobka. W piśmie z dnia 2 października 2013 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o wypłatę na ich rzecz kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 65.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Strony nie doszły do porozumienia co do wysokości należnego powodom świadczenia.

Jako podstawę powyższych ustaleń sąd I instancji powołał dokumenty, opinię biegłego w przedmiocie przyczyn wypadku sporządzoną dla potrzeb postępowania przygotowawczego, opinię biegłego psychologa oraz zeznania świadków będących członkami rodziny powodów.

W swych rozważaniach jako podstawę odpowiedzialności pozwanego sąd I instancji powołał przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jako podstawę zasądzenia zadośćuczynienia sąd powołał przepis art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. wskazując, że spowodowanie śmierci syna stanowiło naruszenie dóbr osobistych powodów, a to ich więzi z osobą najbliższą. Rolą zadośćuczynienia w takim wypadku jest kompensowanie doznanej krzywdy, a to złagodzenie cierpień związanych z utratą członka rodziny i pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Krzywda, którą ma kompensować zadośćuczynienie, obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, tak już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie musi mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, ale musi być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy, które mogą mieć odniesienie do powodów są: charakter, rodzaj i intensywność więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym, rola pełniona w rodzinie przez zmarłego, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki poczucia stagnacji, osamotnienia i pustki po śmierci osoby bliskiej, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane tym zdarzeniem, utrata radości życia, lęk przed przyszłością, wystąpienie zdarzeń będących skutkiem zgonu osoby bliskiej (np. nerwica, depresja), a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego, zwłaszcza stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować. Odnosząc te kryteria do ustalonych wcześniej okoliczności faktycznych sąd I instancji uznał, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia jest po 50.000 zł dla każdego z powodów.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał przepis art. 100 k.p.c., rozliczając te koszty stosunkowo, zaś co do orzeczenia o kosztach sądowych przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosując tę samą zasadę.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie kwestionując oddalenie powództwa o zadośćuczynienie co do kwot po 50.000 zł wraz z odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. dla każdego z nich. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, a mianowicie że krzywda doznana przez powodów zostanie zrekompensowana kwotą w wysokości po 50.000 zł oraz naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. polegające na błędnej ich wykładni i w konsekwencji ustaleniu należnego powodom zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej. W konkluzji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powodów dalszych kwot zadośćuczynienia po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, zmianę zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania I instancji stosownie do wyniku sprawy oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jakkolwiek apelujący podnieśli zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to nie zakwestionowali żadnego z faktów przez sąd ustalonych, ale odnieśli go do dokonanej na podstawie tych faktów oceny, jaka kwota zadośćuczynienia jest odpowiednią dla zrekompensowania krzywdy przez powodów doznanej. Taka ocena nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery stosowania prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi polegać na wskazaniu, które z przeprowadzonych dowodów zostały przez sąd nienależycie ocenione lub bezzasadnie pominięte przy dokonywaniu oceny, jaka ocena tych dowodów jest poprawna, a w konsekwencji które z faktów istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone błędnie. Wniesiona przez powodów apelacja takich zarzutów nie stawia, wręcz przeciwnie, odwołuje się do faktów przez sąd I instancji ustalonych i wywodzi wnioski, że skoro takie fakty miały miejsce, to kwotami odpowiednimi dla zrehabilitowania krzywdy powodów są kwoty po 100.000 zł, a nie po 50.000 zł. W rezultacie uznać trzeba, że jakkolwiek odwołano się do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zarzutu naruszenia tego przepisu i błędu w ustaleniach faktycznych nie postawiono, a jedynym zarzutem jest naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą swego rozstrzygnięcia.

Formułując zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. apelujący stwierdzili, że błędnie zostały przyjęte kryteria do oceny wysokości należnych im świadczeń. Jednakże uzasadniając ten zarzut powodowie nie zakwestionowali żadnego z kryteriów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tylko, odwołując się do kryteriów tam wymienionych, wywiedli wnioski, że zasądzona kwota kryteriom tym nie odpowiada. Z takim wnioskiem trzeba się zgodzić. Trafnie sąd I instancji wskazał na kryteria ustalenia, jaka suma może zostać uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny kryteriów tych za sądem I instancji nie powtarza. Zwrócić trzeba tylko uwagę, że także w odniesieniu do krzywdy, a zatem szkody niemajątkowej, stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia, zastosowanie znajduje przepis art. 361 § 1 k.c., a zatem odpowiedzialność ogranicza się do krzywdy stanowiącej normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda niemajątkowa wynikła. Pomija się zatem te następstwa, które są wynikiem szczególnych predyspozycji, wyjątkowej wrażliwości osoby pokrzywdzonej. Z reguły typowe następstwa śmierci osoby bliskiej, a zatem zdarzenia powszechnie występującego, można ocenić bez konieczności sięgania do wiadomości specjalnych, a tylko wyjątkowo, w wypadkach wątpliwych, koniecznym będzie sięganie do opinii biegłych z zakresu psychologii lub psychiatrii. W rozpoznawanej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że następstwa śmierci syna ustalone u powodów odbiegały od następstw typowych, z reguły w takich sytuacjach występujących. Dziecko jest dla rodziców osobą najbliższą i poza wyjątkowymi wypadkami związanymi z rzadko spotykanym rozluźnieniem więzi rodzinnej lub wręcz wrogością między rodzicami i dziećmi, niemal zawsze przeżycia rodziców po śmierci dziecka są bardzo głębokie i traumatyczne. W sytuacji gdy rodzice wspólnie z dzieckiem zamieszkiwali, pomimo dorosłości tego dziecka prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli w tym dziecku oparcie i mogli liczyć na wsparcie w przyszłości, przeżycia te będą zazwyczaj miały większy stopień nasilenia, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Zgodzić się należy z apelującymi, że w takiej sytuacji, przy uwzględnieniu kryteriów oceny odpowiedniości sumy zadośćuczynienia trafnie wskazanych przez sąd I instancji, suma 50.000 zł nie rekompensuje należycie tej krzywdy. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego za sumę odpowiednią uznać należy kwotę 80.000 zł. Do takich też kwot Sąd Apelacyjny podwyższył zasądzone zadośćuczynienia, zmieniając stosownie punkt II zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwot zasądzonych w punkcie I. Zasądzenie kwoty wyższej polega bowiem na zmianie orzeczenia oddalającego powództwo, a nie orzeczenia powództwo to uwzględniającego, jakkolwiek ze względów redakcyjnych nową treść otrzymuje punkt obejmujący zasądzenie.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do istoty jest zmiana orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, będąca następstwem proporcjonalnego ich przeliczenia, zgodnie z art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powodowie wygrali sprawę w 57% (80.000 zł z dochodzonych 140.000 zł). Każdy z powodów powinien zatem otrzymać od pozwanego zwrot 57% poniesionych kosztów (które wyniosły zgodnie z niekwestionowanym ustaleniem sądu I instancji 3.767 zł), to jest kwotę 2147 zł. Z kolei pozwany powinien od każdego z powodów otrzymać 43% kwoty stanowiącej połowę poniesionych kosztów (to jest zgodnie z niekwestionowanym ustaleniem sądu I instancji z kwoty 3.608,50 zł), a zatem kwotę 1.552 zł. Należało zatem od pozwanego na rzecz każdego z powodów zasądzić różnicę tych kwot, to jest 595 zł, zmieniając odpowiednio punkt III zaskarżonego wyroku. Wyliczając z kolei mające być pobranymi koszty sądowe uwzględnić należało, że niepokryta część wynagrodzenia biegłej wynosiła 240 zł. Z tej kwoty powodowie winni ponieść 43%, a zatem każdy z nich po 56,60 zł (połowa z 103,20 zł) zaś pozwany 57% to jest 136,80 zł. Kwota mająca być pobrana z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów powinna ulec podwyższeniu o opłaty od oddalonych roszczeń, to jest o 3.000 zł, a od pozwanego o opłaty od uwzględnionych

roszczeń, to jest o 8.000 zł. Od każdego z powodów winna być zatem pobrana kwota 3.056,80, jednak mając na uwadze zaskarżenie wyroku tylko przez powodów, z uwagi na przepis art. 384 k.p.c., podwyższenie kwot określonych w punkcie IV wyroku na 22,80 zł nie było dopuszczalne. Natomiast zmianie uległ punkt V zaskarżonego wyroku, gdyż podlegającą pobraniu stosownie do niego kwotę 5.493,60 zł należało podwyższyć do kwoty 8.136,80 zł, stanowiącej sumę wyżej wymienianych kwot 8.000 zł i 136,80 zł.

Z powyższych przyczyn, w częściowym uwzględnieniu apelacji powodów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w sposób wyżej opisany, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie apelację oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Każdy z powodów wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 60% (ze skarżonych 50.000 zł uwzględniono 30.000 zł), a zatem powinien ponieść 40 % kosztów, zaś pozwany 60% kosztów. Mając na uwadze zwolnienie powodów od opłaty od apelacji, koszty te ograniczały się do wynagrodzenia pełnomocników, które, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wynosiło po stronie każdego z powodów 3.600 zł, a zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w odniesieniu do każdego z powodów wynosiło 3.600 zł po stronie pozwanego. Stosowne części tych kwot to 1.440 zł (40%) i 2.160 zł (60%). Stąd należało zasądzić od pozwanego na rzecz każdego z powodów różnicę wynoszącą 720 zł. Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało pobrać od pozwanego kwotę 3.000 zł opłaty od uwzględnionej części apelacji, od której powodowie byli zwolnieni, a na podstawie art. 113 ust. 2 tej ustawy od każdego z powodów kwotę 1.000 zł opłaty od oddalonej części apelacji.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj